

Stanisław Warzeszak

"Istota i motywacja moralnego działania", J. Seifert, Opole 1984 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 24/2, 266-271

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ukazanie się omawianego albumu. Streszczenia w jęz. włoskim, francuskim i niemieckim przybliżają pracę także cudzoziemcom. Autorom należy wyrazić wdzięczność za podjęcie się tego dzieła i pogratulować osiągniętego sukcesu.

Roman Bartnicki

J. Seifert, *Istota i motywacja moralnego działania*, (tł. S. Frącz), Opole 1984, Wydawnictwo św. Krzyża, ss. 88.

Działanie ludzkie w swojej specyfice moralnej domaga się motywacji, która rzeczywiście odpowiada moralnemu działaniu. W zależności od tego, co jest motywem ludzkiego działania i co je faktycznie motywuje, można orzekać o jego charakterze moralnym względnie pozamoralnym. Problem ten zawsze był przedmiotem uwagi myślicieli, a w jakimś stopniu także prostego człowieka — podmiotu działania moralnego. Jednakże z momentem ukazania się etyki formalnej Kanta problem ten nabral szczególne znaczenia w nowożytnych i współczesnych systemach etycznych, żeby wymienić przynajmniej system etyczny M. Schelera i D. von Hildebranda. Wśród wielorakich propozycji należy dzisiaj dokonać krytycznego wyboru i oceny takich rozstrzygnięć, które byłyby najbardziej zadawalające. Ten cel postawił sobie J. Seifert w swojej pracy habilitacyjnej, której skróconą wersję otrzymuje czytelnik w języku polskim.

Praca J. Seiferta ujmuje problem bardzo skróto, ale na tyle wyzerpująco, iż czytelnik może wyrobić sobie opinię o sugerowanych przez autora rozstrzygnięciach. Układ treści omawianej pozycji jest sporządzony interesująco, co zapewnia jej przejrzystość, klarowny porządek prowadzonych wywodów, a czytelnikowi możliwość stosunkowo łatwego wejścia w dość trudną problematykę, by z kolei mógł się on do niej krytycznie odnieść.

Autor umieścił po stronie tytułowej, jako motto do swojej pracy, charakterystyczne dla przedstawianej problematyki wypowiedzi M. Schelera, Kanta, Sokratesa (Platona) i D. von Hildebranda (s. 5). Następnie został zamieszczony przejrzysty spis treści (s. 7) i przedmowa autora, w której wyjaśnia on genezę książki oraz przyjętą metodę etycznych analiz określając ją jako metodę wglądu w istotę rzeczy. Wykazuje związki zachodzące między dokonanymi analizami, a w oparciu o wyniki tegoż wglądu uzasadnia swoją argumentację. Uzasadnia również przyjętą, jako warunek konieczny możliwości uprawiania etyki, teorię zakładającą poznanie obiektywnych, koniecznych istotowych struktur prowadzących do uchwycenia ogólnej istoty moralnych aktów, ich motywacji, obiektywnego zobowiązania i jego źródeł (s. 9—10).

We wprowadzeniu (s. 11—12) autor stawia i bliżej precyzuje zasygnalizowany w tytule pracy problem motywacji działania moralnego. Problem ten został postawiony w kontekście nie tylko moralnej wartości działania, ale samej jego istoty. Właściwa odpowiedź na pytanie, co motywuje moralne działanie lub co powinno je motywować, czy szczęście może być tym motywem, czy człowiek w moralnym działaniu zdolny jest do jedynej w swoim rodzaju transcendencji i poświęcenia, może stanowić rozwiązanie problemu istoty moralnego działania i jego motywacji. Tak więc przedmiotem pracy autora będzie rozwiązanie problemu: co powinno motywować działanie moralne i jaka motywacja czyni je moralnie dobrym? W odpowiedzi na to pytanie autor widzi konieczność — obok wysuwanych motywacji o charakterze pierwszorzędym — zwrócenia uwagi na „pozamotywacyjne” elementy istoty moralnego działania, jego obiektywne faktory. Istnieją one poza motywacją, ale mimo to muszą w jakimś stopniu motywować prawdziwie moralne działania, z tym jednak, że należy określić ich odpowiednie miejsce w hierarchii motywacji, aby działanie ludzkie nie zostało pozbawione swego specyficznego moralnego charakteru.

Postawione w ten sposób zagadnienie motywacji działania moralnego autor podejmuje w odpowiedzi na trzy pytania o charakterze pomocniczym, prowadząc do uściślenia stosowanych pojęć. Rozwiązanie istoty problemu znajduje się w odpowiedzi na czwarte zasadnicze pytanie, na które otrzymujemy sześć różnych propozycji mających znaczenie pierwszorzędne czy też drugorzędne. Odpowiadając na pierwsze pytanie: czym jest działanie? autor koncentruje się na przedstawieniu natury tego działania. Zwraca uwagę, że działanie ludzkie posiada charakter przechodni, jest zorientowane ku urzeczywistnieniu stanu rzeczy niezależnego od podmiotu. Ten stan rzeczy przedstawia sobą pewną rangę wartości, która domaga się wewnętrznego ustosunkowania podmiotu działania. Szukając więc istoty działania należy wziąć pod uwagę ów stan rzeczy oraz właściwy akt chęci zrealizowania owego stanu rzeczy (s. 13—16).

Na pytanie drugie: co należy rozumieć przez działanie „moralne”? autor formułuje odpowiedź ściśle pod kątem podjętej problematyki (s. 16—20). Przez działanie moralne rozumie to, co w ludzkim działaniu wiąże się z odpowiedzialnością, wolnością, sumieniem, zasługą, co wchodzi w kontekst dobra i wartości moralnej. Działanie moralne zostaje tu sprowadzone do działania moralnie dobrego i zobowiązującego dla osoby.

Trzecie postawione pytanie: co to jest „motyw”? znajduje odpowiedź w odniesieniu do przyczyny określonych ustosunkowań i woli realizacji (s. 20—23). Autor bierze pod uwagę tylko te racje, które mogą być rozpoznane, czy też przynajmniej intelegabilnie dane. Rozróżnia motywy obiektywne, pochodzące od przedmiotu działania i subiektywne, leżące po stronie podmiotu. W pracy J. Seiferta wyakcentowane zosta-

ją obiektywne motywy działania, niezależne od subiektywnej motywacji podmiotu. Motyw rozumiany jest jako racja, która sama z siebie nie wywołuje działania, lecz jedynie apeluje do działającego i zobowiązuje go do działania w wolności.

Następnie autor przechodzi do postawienia zasadniczego problemu: co motywuje działanie moralnie zobowiązujące? W odpowiedzi przedstawia sześć uzupełniających się sposobów podejścia do rozwiązania tego problemu (s. 24--81). Pierwsza odpowiedź jest stwierdzeniem, że działanie specyficznie moralne jest motywowane przez dany do zrealizowania stan rzeczy, czyli przedmiot działania i jego ważność. W działaniu moralnym nie mogą istnieć odniesienia do neutralnych stanów rzeczy, nie posiadających określonej ważności i doniosłości. Nadto działanie moralne przyjmuje charakter działania dobrego lub złego w zależności od odniesienia do pozytywnego albo negatywnego stanu rzeczy. Przedstawiając krytycznie i ostatecznie odrzucając motywacje lansowane przez system etyki utilitarystycznej, hedonistycznej i eudajmonistycznej autor proponuje — jako podstawę rozstrzygnięcia problemu — przyjęcie zasady sprawiedliwości, według której przedmiotowi o wartości doniosłej, absolutnej i obiektywnej przysługuje moralnie zobowiązujące działanie. Ta zasada jednak nie wystarcza, ponieważ moralna wartość działania często przekracza ważność rzeczywistego stanu rzeczy i nie jest jeszcze w stanie motywować tak bezwarunkowego dążenia do wypełnienia moralnego obowiązku.

Niewystarczalność pierwszej odpowiedzi uzupełnia druga, według której moralna powinność jako taka stanowi motywację działania moralnego. Powinność ta niezależna jest ani od podmiotu, ani też od przedmiotu działania, istnieje jakby „ponad” i „pomiędzy” nimi, jest obiektywna. Cechuje ją historyczna konieczność, uniwersalność i wieczność, posiada charakter bezwzględny i absolutnie powinnościowy, domaga się jedynej w swoim rodzaju odpowiedzi. Jednakże nie może to być powinność w ujęciu kantowskim, oderwana zupełnie od przedmiotu, albowiem absolutnie wiążącą moc nadaje tej powinności wartość i doniosłość dobra, jego aktualność i pewne sytuacyjne uwarunkowania powodujące, że realizowany stan rzeczy stwarza powinność domagającą się jedynego w swoim rodzaju ustosunkowania się w działaniu. Według J. Seiferta pierwszeństwo w motywacji działania moralnego — przy uwzględnieniu odpowiedniej sytuacji — posiada albo ważność przedmiotu, który uzasadnia moralną powinność, albo działanie z obowiązku, które domaga się podporządkowania, nawet pomimo że nie wymaga tego w takiej mierze realizowany stan rzeczy. Nie są to jednakże motywacje posiadające w sposób konieczny i ostateczny moralną wartość.

W trzeciej odpowiedzi autor zwraca uwagę na moralną wartość działania, które stanowi zarazem jego motywację. Nic tak, jak moralne dobro jakiegoś czynu i jego doskonałość nie motywuje działania moral-

nego. Zrealizowane dobro i wartość moralna aktu chcenia oraz umotywowanie tego aktu przez wewnętrzną słuszność stanowią ostatecznie rozstrzygający element świadomości moralnej. Motyw ten odgrywa zatem znaczenie pierwszorzędne i wraz z motywem powinności jako takiej oraz doniosłości realizowanego stanu rzeczy stoi u podstaw specyficznie moralnego działania.

Obok tych trzech motywacji J. Seifert wyróżnia jeszcze inne, które współmotywują działanie moralne. Autor w czwartej odpowiedzi stwierdza, że każde działanie moralne zawiera w sobie ogólność motywu. Znaczy to, że z każdym indywidualnym motywem działania moralnego wiąże się inny motyw: ogólna wola bycia dobrym. Ważność realizowanego stanu rzeczy i dobro nie mogą motywować jedynie jednostkowego działania moralnego, ale także wszystkie inne zobowiązania jakie to dobro nakłada i wszystkie inne powinności pojawiające się wobec działającego a wreszcie cały świat moralnego dobra. Świadomość moralną i wartość działania moralnego stanowi zatem ogólna wola bycia moralnie dobrym.

Z wymienionymi motywami autor wiąże otwartość w działaniu moralnym na Boga, który jest najwyższą i najgłębszą zasadą motywacji tegoż działania. W piątej odpowiedzi uzasadnia, że absolutne Dobro—Bóg stanowi ostateczny fundament doniosłości i bezwarunkowości moralnej powinności. Świadczy o tym wewnętrzny głos sumienia i fakt odpowiedzialności, która zawsze jest odpowiedzialnością wobec Boga, nawet i w naturalnych decyzjach działania moralnego. Moralna wartość działania stanowi szczególną motywację moralną, o ile to działanie otwarte jest choćby pośrednio ku Bogu. Zdaniem autora miłość Boga jest w działaniu moralnym ostateczną racją tego działania, opartą jednakże o inne, omawiane dotychczas faktory motywacyjne.

Ostatnia odpowiedź autora podejmuje jeszcze raz problem motywującej roli własnego szczęścia w działaniu moralnym. Odrzucając eudajmonizm wydobywa zarazem na nowo rolę szczęścia w działaniu moralnym, już jednak nie jako pierwszorzędny motyw tego działania, ale jako następstwo jego i skutek. Człowiek zobowiązany jest dążyć do tego, co czyni go naprawdę szczęśliwym, co wypływa z natury realizowanego dobra. Szczęście nie jest celem, któremu podporządkowane jest dobro moralne, ale owocem uczestnictwa w tym dobru i oddania się jemu. Z działania moralnego wynika w sposób konieczny szczęście, które przekracza wszelkie wymiary szczęścia innego pochodzenia. Działanie moralne zmierza bowiem do uczestnictwa w dobru, w jego wewnętrznej harmonii i wypływającego z tego dobra szczęścia.

Prezentację podjętej problematyki i proponowanych rozwiązań dopełnia autor w zakończeniu swojej pracy (s. 82—85). W tym miejscu wyjaśnia naturę ludzkiego działania, jego charakter aktywny i konTEMPLACYJNY, posiadający wartość wieczną i zdeterminowaną ku nieśmiertelności. Uzasadnia także racje za przyjęciem wielości pryncypiów

i kończy rozważaniem nad znaczeniem etyki w życiu osoby ludzkiej. Na ostatnich stronach książki zamieszczony został wykaz cytowanych dzieł (s. 86—88).

Ogólna wartość dzieła J. Seiferta zasługuje na pozytywną ocenę. Autor podejmując ambitne zamierzenie dokonania krytycznej oceny rozwiązań, proponowanych w niektórych systemach etycznych, w dużej mierze pogłębił omawiane zagadnienie, dokonał jego systematyzacji i w postaci własnych rozwiązań oraz sugestii wniósł cenny wkład do etyki. W ramach tej pozycji ocenił negatywnie sposoby rozwiązywania problemu zwłaszcza u Kanta i M. Schelera. Wyraźnie natomiast opowiada się za rozwiązaniami D. von Hildebranda, na którego chętnie się powołuje i wykorzystuje niekiedy bezpośrednio sugerowane przez niego pojęcia i opinie. Stąd widać, że J. Seifert wyraźnie opowiada się za systemem wartości i dorobkiem etycznym wypracowanym przy zastosowaniu metody fenomenologicznej. Prezentowane przez autora rozwiązania mogą być zadawalające na obecnym etapie refleksji etycznej. Godne uwagi jest to, że zostały jakby na nowo odczytane dotychczas stosowane pojęcia etyczne, a zwłaszcza zasady motywacji działania moralnego. Proponowane przez autora inne ustawienie zagadnienia szczęścia oraz powinności w motywacji moralnej, dowartościowanie ważności przedmiotu działania i jego moralnego znaczenia, jak również miejsce Boga w tej motywacji oraz ogólne pragnienie bycia dobrym, stanowią cenny wkład do właściwego zrozumienia istoty i charakteru specyficznie moralnego działania.

Pozostaje jednak pewien niedosyt w związku z przedstawioną problematyką powinności moralnej. Wydaje się, że autor intuicyjnie czuje czym jest powinność moralna, jej bezwzględny charakter, mimo tego nie potrafi pogłębić jej transcendentnej istoty. Skoro powinność ta jest „poza” i „ponad” podmiotem i przedmiotem działania moralnego, a nie równa się formalnemu obowiązkowi spełnienia działania z szacunkiem dla prawa, to z czego wynika ostatecznie ta bezwzględna, nawet zobowiązująca „ponad miarę” powinność moralna? Rozwiązanie problemu na płaszczyźnie przyjętego przez autora systemu wartości będzie prawdopodobnie niemożliwe, o ile nie przyjmie się naczelnej w hierarchii wartości godności osoby ludzkiej, a ostatecznie Absolutu jako podstawy uzasadniającej wszelką powinność moralną. Podstawowa prawda metafizyczna o partycypacji w bycie absolutnym i kontyngentnym istnieniu bytu wchodzącego w relacje moralne, jak również pochodząca od Absolutu wartość przedmiotu działania moralnego, powinność tę w pełni uzasadnia. Odwołując się natomiast do Boga — absolutnego Dobra jako racji motywującej działanie moralne — należy zwrócić uwagę nie tylko na odpowiedzialność wobec Niego, ale na sam fakt Jego osobowego stosunku do przedmiotu odniesień moralnych. W ten sposób pojawia się stan powinności o charakterze absolutnym, powinności, która może nawet w bardzo wzniosłej mierze nie

przysługiwać przedmiotowi a mimo to jest rzeczywistością, bo swoją moc czerpie z relacji do Absolutu. Ten element motywacji w ramach motywacyjnej powinności moralnej nie został wyczerpany.

W sumie jednak należy pozytywnie ocenić dzieło J. Seiferta a tłumaczowi oraz wydawcom należy wyrazić uznanie, pomimo pewnych niedociągnięć w ostatecznym wykonaniu graficznej i leksykalnej formy tej książki. Zawarta w omówionej pozycji problematyka może stanowić interesujący przedmiot refleksji zarówno dla etyków jak i teologów moralistów.

Stanisław Warzeszak